

Przyjaciół Ludu

Plan polsko-katolickie w południowej części Wielkopolski

„Nowy Przyjaciel Ludu“ wychodzi trzy razy tygodniowo. Cena za półroczną subskrypcję 450 mk., miesięcznie 150 mk. Wskazanie kwartalnie 420 mk., miesięcznie 140 mk. Pojedynczy egzemplarz 15 mk. Za granicą 100 procent drożej.

Redaktor: Franciszek Duszyński.
Adres dla listów: Nowy Przyjaciel Ludu — Kępno (Wkp.)
Druk i nakład: Drukarni Spółkowej w Kępnie, ul. Mickiewicza 54.
Telefon nr. 47.

Cena ogłoszeń:
Zwyczajne za wiersz nonparelony jednolite 30 mk.
Zalobne i dla poszukujących pracy 25 „
Reklamy w dziale redakcyjnym 100 „
Przed tekstem na 1 stronie 150 „
Ogłoszenia ze skomplikowanym układem 50 procent droższe.
Na ogłoszenia ponad 10 razy się powtarzające, odpowiedni rabat.

Nr. 107

Kępno, na sobotę 16 września 1922 r.

Rok IX.

Do Czytelników.

wielkimi niedoborami w bieżącym kwartale wydawnictwo „Nowego Przyjaciela Ludu“ bo z każdym dniem drożeje papier, czernidło, oliwa, szklana i t. d. itd.
Wydawnictwo gazety naszej w obecnych nader trudnych czasach, kiedy ceny zmieniają się niemal z dnia na dzień, przystępuje do podwyższenia przedpłaty do dokładnej rozważki i dopiero wtedy, gdy dozwolone cen nadal utrzymać już nie można.
W ostatnim kwartale jeszcze przyjmowano na pocztowych przedpłatę kwartalnie i miesięcznie. Wobec przeważnie zamawiali gazety kwartalnie, natomiast wydawcy, porozumieli się z dyrekcją, że przejściowo, na czas anormalny, gazety przysyłać pocztą mogą li tylko za zamówieniem. Wobec tego, że urzędy pocztowe na czas przejściowy, anormalny, też tylko miesięcznie zamówienia będą.

W dalszym ciągu uprzątnąć prenumery „Nowego Przyjaciela Ludu“ jak najszerzym Czytelników naszych, ustanowiliśmy cenę jak dotychczas i mamy nadzieję, że z powodu podwyżki nie przestanie abonować naszej gazety, a jednac nam będą Czytelnicy nowych abonentów.

15 — 25 września przyjmują już listonosze pocztowe przedpłatę na miesiąc październik.

Przedpłata wynosi:

na pocztę lub w listonosza	250 mk.
na ekspedycji bez odnośnika	250 „
z odnośnikiem	260 „
z opaską	400 „
pojedynczy egzemplarz	25 „

Zgubna polityka.

Wielokrotnie podkreślaliśmy, na jakie bezprowadziła i prowadzi wciąż Polskę polityka państwa. Oparta jest ona o skrajnie egoistyczne dążenia do zaspokojenia ambicji p. Piłsudskiego, pomijając zupełnie i nie zwracając uwagi na potrzeby państwa. Interesy Polski idą swoją drogą, a polityka Belwederu toczy się swoimi szlakami, zawsze wyrządza Polsce niepowetowane szkody, które w miarę upływu czasu coraz bardziej uwidaczniają i coraz bardziej dają się krajowi poczuć.

Wielką ofiarą tej doktrynerskiej polityki padł kraj, który był widownią szeregu poważnych zabiegów i podjętych tylko nieporadnością rządu państwa, mającego na celu swoje uboczne zamiary, prowadzących do zniszczenia państwa, a tymczasem w rzeczywistości prowadzących do zniszczenia państwa i Belwederu, nie zważającego na istotne potrzeby ziem polskich. Polityka państwa szła zawsze w kierunku Wschodu, specjalną uwagę na nasze Kresy Wschodnie, przytem nieustannie rozmaitemi mrzonkami i politycznymi, które miały zaspokoić osobiste ambicje p. Piłsudskiego i jego zwolenników. Tymczasem w rzeczywistości zachodnich leżały odłogiem, były w niepamięć i traktowane po macoszemu, a tymczasem, ta najcenniejszą perłą ziem Rzeczypospolitej, która należała się bardzo mało i trzeba było dopiero walczyć ze strony społeczeństwa, trzeba było walczyć z polityką państwa, jego niezłomnej postawy p. Korfatego, jego niezdolności do pracy, aby całkowicie nie zaprzepaścić dla państwa przastarej piastowskiej ziemi.

Wielki Śląsk powrócił na łono Macierzy po wieloletniej niewoli, kiedy należało się spodziewać, że przyniesie on otoczyć specjalną opieką, wtedy zaś, kiedy dzieła rzeczy wprost niesłychane, świadczą o tym, jak głęboko wżarło się partyjniactwo, z całkowicie poczucie obowiązku, zrozumienie interesów u sfer lewicowych i belwederskich. Oto znajdują się pieniądze na agitację wywołaną Ministerjum skarbu na żądanie ludowców i setki miliony marek dla powiatu garwolińskiego i innych rzekomo dla zaspokojenia potrzeb materialnych ludności, a w rzeczywistości chodzi tu o akcję wyborczą ludowców. Oto p. minister Jastrzębski daje P. P. S. olbrzymią sumę 10 miliardów marek a w budżecie każe zanotować, że suma ta została przeznaczona na zaspokojenie pierwszych potrzeb. Jakich? — każdy zada sobie pytanie, a odpowiedź na to jest najzupełniej jasna: te pierwsze potrzeby to agitacja wyborcza socjalistów. A tymczasem dla uiszczenia wypłat robotnikom na G. Śląsku, dla zaspokojenia ich istotnych potrzeb materialnych, — rządowi pieniędzy brak. Naturalnie robotniczy lud śląski rozgoryczony tego rodzaju postępowaniem, zrazu domagał się wykonania swych słusznych żądań w sposób spokojny, wszakże przedstawiciel władzy rządowej na Śląsku nie uznał za stosowne dać robotnikom wyjaśnienia. Wywołało to ze strony tego ostatniego reakcję. Pojła się krew. Oto, do czego doprowadza zgubna polityka Belwederu, której, — wyrażamy niepełną nadzieję — nadchodzące wybory położą kres.

Na Górnym Śląsku.

Pomoc rządowa.

Przed polską rozpaczą na G. Śląsku akcja ratowania sytuacji wewnętrznej, wywołanej z winy banków i przemysłowców niemieckich. Konwencja genewska zobowiązała banki niemieckie do zaopatrywania G. Śląska niemieckimi znakami obiegowymi, tymczasem banki niemieckie ściągają te znaki i wysyłają je do Niemiec. Dowodem tego najlepszym jest okoliczność np., że gdy filja PKKP. w Katowicach zażądała wypłaty 300 000 000 marek niemieckich ulokowanych przez nią w tych bankach w terminie 8 dni, nie otrzymała tych pieniędzy. Tę akcję ratunkową rządu polskiego utrudniają przemysłowcy niemieccy, występując rzekomo w obronie ludności, której interesy się zaprzepaściło. W rzeczywistości chodzi jedynie o niedopuszczenie marki polskiej na rynek śląski w charakterze znaku obiegowego. Co do aprowizacji G. Śląska, otrzymano już wiadomość, że wysłano z polecenia rządu centralnego 145 wagonów maki. Wagony te z powodu trudności transportowych przybywają z opóźnieniem. Dopóki obowiązują na G. Śląsku ceny maksymalne, które rząd zamierza stopniowo znieść, dostarczanie artykułów codziennej potrzeby będzie oczywiście utrudnione.

Zwycięstwo marki polskiej.

Wojewoda śląski Rymer ogłosił odezwę, w której zawiadamia ludność o puszczeniu w obieg na G. Śląsku marki polskiej, celem zarządzenia obecnemu brakowi marki niemieckiej. Urzędowy kurs marki polskiej będzie ogłaszany codziennie przez P. K. K. P. Organizacje zawodowe zgodziły się na wypłacanie robotnikom zarobków w markach polskich, a związek kupców, że będzie przyjmował od publiczności marki polskie za towary po każdorazowym kursie urzędowym. Również artykuły żywnościowe, dostarczane przez województwo będą sprzedawane tylko za marki polskie.

Krwawe zajście w Wielkiej Hucie Hajduckiej.

W dniu 11. bm. Wielka Huta Hajducka (Huta Bismarka) była widownią krwawego zajścia. W godzinach południowych zebrał się tłum, liczący około 6000 osób, i ruszył przed gmach administracji, domagając się wypłacenia zarobków. Po drodze tłum spotkał dyrektora Huty, p. Kaluborna, który na zapytanie, kiedy nastąpi wypłata, oświadczył, że jutro a najdalej pojutrze robotnicy otrzymają zaliczki. Niezadowolony z tej odpowiedzi, tłum rzucił się na p. Kaluborna i począł go bić, a następnie chciał go rzucić do jednego z pieców hutniczych.

Na ratunek p. Kalubornowi pospieszyło pięciu policjantów. Pomoc ta okazała się niewystarczającą. Tłum nie tylko nie zląkł się policji, lecz ją rozbroił, przyczem 2 policjantów ciężko raniono.

Wtedy wezwano na pomoc oddział wojska. Oficer, komenderujący oddziałem, kazał tłumowi rozejść się,

co jednak pozostało bez skutku. Widząc to, oficer polecił żołnierzom bagnietami rozpędzić tłumy, ale i to nie przeraziło demonstrantów. Sądząc, że wojsko nie będzie strzelać, rzucano się na żołnierzy, aby ich rozbroić i rzezywić jednego żołnierza rozbrojono.

Ponieważ niebezpieczeństwo stało się coraz groźniejsze, padł rozkaz strzelania do tłumy. Dwa razy dano krótkie salwy z karabinów maszynowych, wskutek czego zginął na miejscu 16-letni chłopiec, a 5 osób odniosło ciężkie rany. Potem tłum się rozproszył.

Rannych uczestników demonstracji, jak również dyr. Koluborna i dwóch policjantów odwieziono do szpitala w Katowicach. Tam też zbiegło dużo urzędników Niemców z Wielkiej Huty Hajduckiej, inni znowu uciekli do niemieckiej części G. Śląska. Z tego powodu zakładowi w Wielkiej Hucie Hajduckiej grozi zamknięcie.

W Hucie Królewskiej usiłowano także pobić jednego z dyrektorów zakładów publicznych, policja jednak zapobiegła ekscesom.

Ponieważ istnieje obawa rozruchów na Górnym Śląsku, władze bezpieczeństwa wydały szereg zarządzeń zapobiegawczych.

Zbrodnie niemieckie na G. Śląsku.

Wśród ludności polskiej po obu stronach granicy panuje silne wzburzenie, wywołane następującym faktem: Polak Józef Nocoń z Kielcza powiatu miejskiego, którego, tak jak i polskiemu, musiał wskutek terroru orgeszu schronić się na stronę polską. Po pewnym czasie Nocoń w przekonaniu, że po tamtej stronie granicy nastąpiło pewne uspokojenie, powrócił do Kielcza. Tam został aresztowany przez Schutzpolizei i był prowadzony z jednego więzienia do drugiego, w końcu zaś zaginął bez śladu. Gdy jego krewni rozpoczęli za nim poszukiwania, władze niemieckie oświadczyły, że Nocoń powiesił się w lesie w drodze do więzienia. Tłumaczenie to wywołuje podejrzenie, że Nocoń został zamordowany przez Schutzpolizei.

Zwycięstwo tureckie.

Zwycięstwo Turków jest faktem dokonany. Przypomina ono końcowe epizody wojny wielkiej, czy to złamanie Bułgarów pod Solunem, czy to klęskę Niemców na zachodzie. Jak tamci tylko w natychmiastowym zawieszeniu broni znaleźli ratunek dla uciekających niedobitków armji, tak i Greków zdoła ocalić tylko rozejm natychmiastowy.

Prawdę powiedziawszy, trudno się dziwić takiemu obrotowi rzeczy. O ile Turcy jako żołnierz celował bitnością, o tyle Grecy rzadko kiedy dobrze się bili. Zapewne w dziejach wyzwolenia Grecji zachodzą bohaterkie karty, ale w naszej dobie podczas wojny grecko-tureckiej pod koniec XIX wieku, szwagier Wilhelma dał się pobić przez Turków. W wojnach bałkańskich ciężar walki wzięli na siebie Słowianie, Bułgarzy i Serbowie, — Grecy zaś zbierali owoce. Pamiętna nakoniec jest dwuznaczna rola, jaką odgrywali w czasie wojny wszechświatowej.

Jeżeli jednak militarnie Grecy nie odznaczyli się dzielnością, to znaleźli wyjątkowego polityka w osobie Venizelosa. On to doprowadził do skutku sojusz bałkański, on uzyskał dla Greków niesłychanie korzystne warunki pokoju w Sevres, podług których przyznano jej nie tylko bułgarską i turecką Trację, ale także zachodnie wybrzeże Azji Mniejszej.

Ale w chwili, kiedy Grecja miała przystąpić do wykonania pokoju, naród grecki w dziwnym obłędzie obalił swego wielkiego człowieka i powołał z powrotem Konstantina łączącego w jednej osobie niedołęstwo i — pech. Tak, całkiem pospolity pech.

Przeciwko traktatowi w Sevres zaprotestowali Turcy, nie bezsilny rząd w Carogrodzie, ale Kemal Basza w Angorze, początkowo rokoszanin, obecnie uznany przywódca Turków. Przeciwno niemu należało przeprowadzić postanowienia sewerskie. Ale zamiast Venizelosa przeprowadzać je zaczął Konstantin.

Ta zmiana w Grecji i początkowe powodzenie Turków miały ten skutek, że Francja porozumiała się,

jak i jej interesom. Francja przez ten układ uzyskała wolną rękę w Syrii — nad morzem Egejskim zaś nie miała i tak ważniejszych punktów oparcia.

Konstantynowi pozostało poparcie potężnej Anglii, która chciała w postaci zależnej od jej morskiej supremacji Grecji znaleźć dla siebie wasala na wybrzeżach egejskich, przez coby niezależnie od Włoch i Francji opanowała zupełnie wschód Morza Śródziemnego (Egipt, Palestyna, Cypr, Grecja.) Ale Anglia nie myślała i nie mogła bezpośrednio angażować się militarnie — a Grecy nie sprościli zadaniom.

Teraz przed mocarstwami leży zadanie uregulować sprawę tureckiego Wschodu. Nie ulega wątpliwości, że podstawą nowego układu będą sukcesy tureckie.

Turcy domagają się zwrotu całej Azji Mniejszej z Armenią oraz Tracji w granicach przedsewskich wraz z Ordyniem (Adrianopolem), za to gotowi są zrezygnować z Arabji, Syrii, Palestyny i Mezopotamji. Grecy obecnie gotowi są wyrzec się Azji, chcą jednak zastrzymać Trację i półwysep Gallipoli.

Turcy przytym opierają się na konieczności otrzymania dla swojej stolicy odpowiedniego przyczółka w Europie, Gre-y na stosunkach narodowościowych, chociaż ludność w Turcji jest raczej bułgarską niż grecką.

Ale oprócz tych zewnętrznych skutków, klęska Greków niewątpliwie odbije się na stosunkach wewnętrznych greckich. Już teraz utworzono nowy gabinet, na którego czele stanął znany z czasów wojny Skuludis. Skuludis jest Konstantynczykiem i to jednym z najzaciekniejszych. Jednak należy oczekiwać, że opinja zwróci się przeciw niefortunnemu bansileusowi i przywróci znowu Venizelosa. Już są wiadomości, że Konstantyn opuścił Ateny i że wezwano jego syna Jerzego.

Niewątpliwie powołanie Venizelosa poprawiłoby cokolwiek położenie Grecji przy układach, wobec powszechnej niechęci, jaką Konstantyn oddawna posiada w Francji. I ono tylko mogłoby ocalić Trację dla Grecji. Czy ocali, to jeszcze pytanie.

Sukces Turcji jest równocześnie sukcesem Francji. Francuska Syrija i turecka z Carogrodem Azja Mniejsza stanowią mogą biok kontynentalny, który dobrze zdoła utrzymać przeciwagę morską potędze.

Pod jednym wszakże względem zwycięstwo tureckie budzi żywy niepokój. Wiadomo, że znaczną część Azji Mniejszej zamieszkuje chrześcijanie, wschód Ormianie, zachód Grecy. Obawiamy się, żeby los tej ludności pod zwyciężskim Mazulmanem nie był zbyt okrutny. Niedawne rzezie ormiańskie są tutaj aż nadto uprawnioną przestroga.

Rzezie te pamiętne odbywają się pod osłoną urzędowych Niemiec. Ufamy też, że teraz, kiedy ich uprzywilejowane miejsce zajęła Francja, tradycyjna opiekuńcza chrześcijan na wschodzie, zdoła uwydatnić swój wpływ tutaj, aby w odrodzonym państwie tureckim zapanowało uznanie i poszanowanie praw ludności chrześcijańskiej.

Zupełna klęska Greków.

Wiadomości, nadchodzące z frontu grecko-tureckiego donoszą o zupełnej rozsypce i dezorganizacji wojsk greckich, jak również o poważnych zaburzeniach,

Michał Czajkowski.

70

WERNYHORA

WIESZCZ UKRAIŃSKI

Powieść historyczna z roku 1768.

—o—

Lecą tatarzy, popłoch w plecy im dmucha; leca moskale, strach pałek chęć do boju w nich wznieca. Już dopierali do Jedzanu, kiedy nagle z za wzgórza wysunęły się hordy i półksiężycem rozwijały się przed moskalami.

Weisman krzyknął:

— Strój się!

Dragoni zaczęli się szykować w szwadrony; kupa tatarów sadył wprost na moskali, mieczów dobyli i wrzeszczą:

— Ałlach! Ałlach!

Na ich czele młody mirza żwawo koniem skacze. Weisman kazał stać w miejscu dragonom, a skoro nieprzyjaciel się zbliżył na sto kroków, na komendę pał huknęły karabiny; na ziemię padło kilku tatarów, zważyło się kilka koni, młody mirza zakrzyknął boleśnie, przygiął się do siodła, schwycił za grzywę; zakreślił koń półkolem i cała kupka pierzchnęła lotem błyskawicy ku hordom.

Dragoni nie poskoczyli naprzód, trupy bez odarcia zostawili, bo Weisman, widząc liczbę hord, kazał się cofać. Szli wolną stępą ku Bałcie, a tatarzy krok w krok za nimi postępowali.

Bałta do szczętu zgorzała, a dońce kupę jeńców i wozy z rabunkiem odprowadzili do Józefgradu.

Weisman jeńców kazał wypuścić na wolność, łupy zabrać do swego obozu, i dwa listy napisać: jeden do seraskiera Bałty, oświadczając, że pierwsza zaczepka była od jańczarów, że jego żołnierze ani krwi nie przelewali, ani miasta nie palili, że wojska Cesarzowej nie miały ani mają na celu zrywać dobrej zgody, jaka panuje między Portą a Moskwą; drugi po łacinie do konfederatów, ofiarując w imieniu Katarzyny i króla Stanisława przebaczenie i wolny powrót do majątków,

przywrocić dyscyplinę. W kołach dyplomatycznych liczą się z tem, że dawny szef sztabu generalnego, gen. Melaksas, który przepowiadał katastrofę i posiada również obecnie wielkie wpływy, prawdopodobnie otrzyma od Rządu misję reorganizacji armji. Jednak wedle zdania rzeczoznawców reorganizacja armji greckiej w stanie obecnym jest zadaniem bardzo trudnym o ile wprost nie niemożliwym.

Ze Smyrny donoszą, że podczas zajęcia miasta przez wojska tureckie zaledwie tylko małe oddziały zdołały ujsć przed pościgiem tureckim, a znaczna część armji dostała się do niewoli.

O pokój Grecji z Turcją.

Przedstawiciel włoski w Paryżu wręczył rządowi francuskiemu notę, w której rząd włoski zwraca się do rządu francuskiego z prośbą, by porozumiał się z rządem włoskim i greckim i przystał swych przedstawicieli na konferencję wenecką, która ma omówić zasady ewentualnego pokoju preliminarznego pomiędzy Grecją a Turcją. Na konferencję tę będą też zaproszeni przedstawiciele Grecji i Turcji.

Propozycja włoska wzywa obie strony wojujące do wstrzymania kroków wojennych celem ułatwienia prac konferencji. Mocarstwa sprzymierzone interwenjowały już u rządu angorskiego w sprawie uzyskania warunków zawieszenia broni. Jeżeli odpowiedź Angory będzie możliwa do przyjęcia, konferencja wenecka odbędzie się w drugiej połowie września.

Liga Narodów szykanuje Polskę.

„Kurjer Warszawski“ zamieszcza artykuł pod tytułem „Wyzysk i szyderstwo względem Polski“ stwierdzając, że na Śląsku Opolskim centralizm pruski odniósł walny triumf, spreperowawszy głosowanie w sprawie autonomji dzięki umiejętnemu przygotowaniu przez wypędzenie przeszło 60 000 miejscowych obywateli polaków i zmusiwszy terorem pozostałą ludność polską do głosowania wedle rozkazu. „Kurjer Warsz.“ pisze, że nawet wedle źródeł niemieckich 35 proc. ludności mimo teroru uchyliło się od głosowania lub głosowało przeciw Prusom. Kiedy dziesiątki tysięcy rdzennych mieszkańców G. Śląska polaków mordowano, katowano i wypędzono bez litości, Liga Narodów milczała, albowiem Niemcy nie zasiadają w Radzie Ligi Narodów i kpią z jej postanowień, ale dziwaczny paradoks zaczyna się, kiedy Liga Narodów ujmuje się za kolonistami niemieckimi w Polsce na żądanie Deutschtumsbundu. Obecny rząd polski — pisze „Kurjer Warszawski“ uprzejmie załatwił żądanie Deutschtumsbundu, niezmordowana zaś Liga Narodów postanowiła prosić rząd polski, by zechciał odroczyć wszelkie zarządzenia administracyjne lub sądowe, przeciwko kolonistom niemieckim do czasu wypowiedzenia się przez Radę w tej sprawie tj. bez końca. Oczywiście rząd polski chętnie zgodził się, a wzamian za to na forum Ligi Narodów grozi nam nowy atak na Wschodnią Małopolskę i Wilno. Ogólny wniosek jest taki — Niemcy stoją za nawiasem Ligi Narodów, traktują po zbójce-

byle tylko wyszli z Budziaku i broń złożyli; z temi listami pojechał tatar z Bałty, niedługo bawił z powrotem i przywiózł dwa listy.

Weisman otworzył jeden i w nim wyczytał te słowa:

„Psie niewierny, zła duszo, moskalu, miasto spaliłeś, zrabowałeś; mużulmanów mieczem wytepiłeś. Mechmed, mirza Jedzanu, zginął od moskiewskiej kuł, i ty śmiesz o pokoju, o zgodzie gadać? Myśmy na wasz kraj nie nachodzili, nie zaczepiali waszych ludzi, ale kiedyście wojnę nam przynieśli, padyszach naszej ziemi wypyl obróci waszą potęgę, strzaska i tron i beśto twojej Carycy. Imieniem Boga, imieniem proroka, za napasć pomści się waszą zagładą.“

Drugi list był od konfederatów po łacinie, z odpowiedzią: aby swoje dary schował dla siebie i słuzalców Carycy, że polak z bronią w ręku do ostatniej kropli krwi będzie bronił bytu swojej ojczyzny i zwobód szlacheckich. Podpis był Joachima Potockiego, podczaszego litewskiego.

Weisman schował listy, uśmiechnął się i pomyślał:

— Zrobiłem co chciałem, wojna będzie; dla mnie sława i pleniądze, słowa dotrzymałem panu Branickiemu; te listy będę miał na tłómaczenie się moje.

Tymczasem seraskier Bałty wysłał nowych gońców do hana i do sultana, że Bałta zburzona, mieszkańcy wycięci, a moskalów ledwie potrafiono wyprzeć z granic Budziaku.

Tatarzy gościnnie raczą konfederatów, ludziom zostawili do syta baraniny, ryżu i kobyłego mleka, koniom nie szcedzą paszy i jęczmienia. Seraskier Jedzanu w swoim domu państwa Potockich postawił, a mirzowie i agowie między siebie rozebrali konfederatów. Jakubaga przyszedł do Wernyhory.

— Dotrzymałem słowa, wojna będzie.

— Kierym-Giraj wróci na państwo.

Chwilę pomilczał, i znowu się odezwał:

— Seraskierze, kto miasto spalił, kto tyle ludu natępił?

Jakubaga bawił się szablą.

— Moi ludzie, za moim rozkazem.

— Seraskierze, tyle krwi niewinnej, tyle spustoszenia!

dem żądań Ligi Narodów aerpag genewski z dziwnym uporem taktkę szykan i jątrzeń.

Z ruchu wyborczego.

Kłamstwa Rusinów.

Pisma rusińskie podają wiadomości jakoby państwo zachodnie sprzeciwiły się dokonaniu wyborów Sejmu w Wschodniej Małopolsce i wprowadzeniu w tej dzielnicy samorządu wojewódzkiego. Wiadomości te są zmyśnione, przeciwnie rząd nasz posiada moc, że państwa zachodnie uważają stanowisko państwa w tej sprawie za jedyne racjonalne rozwiązanie Wschodniej Małopolski.

Kto dostał miljardey?

„Gazeta Poranna“ podaje sensacyjną wiadomość, malująca dosadnie stosunek ministra skarbu strzebskiego do socjalistów. Otóż, jak donosi — socjaliści, którzy dostali mniej niż ludowcy z sterstwa skarbu na wybory, uważali się za krzywdzonych. Trzeba było więc ich uspokoić, darzyła się sposobność.

Dwa związki kolejarzy: jeden polski (nazwany a drugi N. P. R-owski zawarły z rządem umowę w sprawie polepszenia bytu kolejarzy. W umowie tej rząd przyrzekł obu związkom wydać dla kolejarzy cukier na kredyt za 2 i pół miljarde marek.

Przyrzekł tym 2 związkom, a dał... trzeciemu związkowi listyeczemu, który o ten kredyt wcale się nie starał. „Gazeta Poranna“ donosi, że p. Jastrzębski wpisał do budżetu lakoniczną pozycję: „na świadczenia drożyzny 10 miliardów marek“, ale komu i jak miljardey się dostały, nie wymieniono.

Rzesz ta, zdaniem „G. P.“, pachnie skandalami.

Żydzi wobec wyborów.

Żydzi w Warszawie przygotowują się do wyborów bardzo energicznie. Ogłosili odezwę do wyborców, by dopilnowali, żeby wszyscy lokatorzy zapisani na listy wyborców. Poza tem powołano oddziały lotne, których członkowie obchodzą domy żydowskie i przypominają im obowiązek sprawowania list wyborczych. W środę we wszystkich synagogach odczytane będą specjalne odezwy w sprawie wyborów do Sejmu.

Sejmik.

Związku Spółdzielni Zarobkowych i Spożywczych odbędzie się w dniach 26 i 27 września w Poznaniu w auli uniwersyteckiej przy ul. Wjazdowej Sejmik.

PORZĄDEK OBRAD:

A. Dnia 26 września, we wtorek o godz. 8.00.

Pierwsza sesja plenarna.

1. Zagajenie Sejmiku.
2. Sprawdzenie pełnomocnictw.
3. Ukonstytuowanie biura.
4. Przyjęcie porządku obrad.
5. Wyznaczenie komisyj:
 - a) do nr. 8 i 11 zagai ks. poseł Bolt.
 - b) do nr. 9 zagai p. dyr. dr. Bajorński.

— Słuchajcie: jak kto twardo spi, trzeba uderzyć i wstrząsnąć, aby go obudzić; tak się z naszym dywanem. Gdyby moskale wpadli na wasz budziacką i zabili kilkunastu ludzi, wielki wąż rzekł: ten przypadek nie wart wojny, a kto mnie nie wtrącono do więzienia za gościnność polakom; już ja tam siedziałem i gdyby nie baranina, nie widzielibyście mnie między wami. Teraz rada hometański o pomstę by zawołał, gdyby rada wstrzymała się od wojny. Przyrzekłem Totowowi rzekłem wam wojnę zrobić i dotrzymałem.

Wernyhora kiwnął głową i nic nie rzekł, tylko:

— Bieda to, że człowiek, co chce robić, nie powinien być poczciwym, nieskazitelny; czesto ma stłumić głos serca, cnotę sumienia na ołtarzu której służy.

W Jedzanie pogrzeb Mechmeta mirzy, żony remie płaczą, a tatarzy po ulicach wołają:

— Zemstyl zemstyl!

Kiedy w Bałcie moskale z tatarami zacięli wojny i już cieszyli się nadzieją przyszłego do Nekrasa, przeprowadzili Boh i Swińską Wodę do grodu dojeżdżał. Już zaporoskie powietrze go obok patrzy na rodzinne stopy, ucho słyszy wiatrów, szerkotanie budiaków, a jednak myśl tęskna o czarnobrewej laszce marzy, miłość się siąknęła dusza: czuje, że bez dziewczyny żyć nie może jak bez chleba powszedniego; nie bój, nie odważaj na ten raz rej wodzą po głowie atamańskiej i oczko, białe liczko panny laszki zawiadnęło i i chęcią Nekrasy.

Tak jechał brzegiem stepu Umarłych, aż stanął jeziorem ciągnął mnogie maże z solą, gęsim szło idzie wałka; woły ezelne, siwe i rogate, małe nioowych osiach górą wyladowane, skórami pokrytymi rypią zcicha; czumaki w zatłuszczonych w zatłuszczonych szarawarach, batogami w tytuń kurzą, a czasem zanucą dziką piosnkę. nia maż na sznurze uwiązana niewiasta wozu a przy niej jedzie wataha walki i ciągnie jej przoduje nahajką.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

nr. 14 i 15 zagaj p. dyr. Rynarzewski. Wskazywanie z działalności Związku za r. 1921. Komisje rozpoczną się o godz. 8 wieczorem. 27 września, w środę o godz. 8 rano msza intencje Sejmiku w kościele Farnym, poczem o rano obradować będą do godz. 1 w pomieszczeniu na podstawie niżej podanego porządku obrad ZEBRANIA ODDZIAŁOWE:

Wybór delegatów Spółdzielni Kredytowych: (Zagaj ks. poseł Bolt).

Czy i w jakiej mierze należy podnieść ponownie udziały i sumy odpowiedzialnościowe? Jakich zasad winny przestrzegać Spółdzielnie Kredytowe celem utrzymania sprawności? Czy i jaką Spółdzielnie Kredytowe winny rozwinąć działalność celem krzewienia oszczędności wśród ludu?

W jaki sposób należy dążyć do rozwinięcia ściślejszej współpracy Spółdzielni Kredytowych z Bankiem Związku w dziedzinie ruchu przekazowego?

Wybór Zarządu Oddziału.

Wybór delegatów Spółdz. Rolniczo-Handlowe: (Zagaj ks. Patron Adamski).

Czy i w jakiej mierze należy ponownie podnieść udziały i sumy odpowiedzialnościowe? Jakich zasad, wynikających z dotychczasowych doświadczeń, odnośnie do obliczania dywidendy towarowej?

Kontrola czynności Zarządu ze strony Rady Nadzorczej a ingerencja w bieżące interesy.

Czy reforma Spółdzielni daje pełną możność rozwoju „Rolnikom” i czy samopomoc rolnictwa na polu handlowym da się urzeczywistnić lepiej w innej formie?

Oprawa zlikwidowania czynności handlowej „Sejmikaratu dla Rolników”.

Wybór Zarządu Oddziału.

Wybór delegatów Spółdzielni Spożywców: (Zagaj wicepatron dr. Seydlitz).

Czy i w jakiej mierze należy podnieść ponownie udziały i sumy odpowiedzialnościowe? Skąd winny Spółdzielni Spożywców czerpać kapitały, potrzebne do obrotu?

Pracownia Spółdzielni na tym samym terenie i sprawa łączenia się Spółdzielni Spożywców. Jakich warunkach i jakie wytwórnie można zaleca się stwarzać przy Spółdzielniach Spoż. Dlaczego i jak należy propagować ideę samopomocy wśród członków Spółdzielni?

Wybór Zarządu Oddziału.

Drugie plenarne zebranie.

Zwierdzenie uchwał zebrań oddziałowych. Jest zakres rewizji urzędowych wedle nowego prawa, oraz czy zaleca się, aby Związek wykonywał także rewizje techniczne i za jaką opłatą?

Współdziałalność polska na G. Śląsku i sprawa utworzenia Oddziału na Śląsku.

Organizacja i polityka Departamentu Spółkowego Związku i stosunek Banku Związku do Spółdzielni Związkowych w przyszłości.

Pracownia noweli do Ustawy o Spółdzielniach. Czy zachodzi potrzeba i możliwość zmiany formy handlowych Centrali związkowych? Jakich zmian należy się domagać w obowiązujących ustawach podatkowych i stemplowych celem zabezpieczenia Spółdzielniom niekrępowanego rozwoju?

Przedłożenie rachunków rocznych Związku za rok 1921 i udzielenie pokwitowania.

Przebieg etatu na rok 1922 i uchwalenie pokrycia wkładek.

Wybór członków Patronatu.

— **Wakacje szkolne.** Tegoroczne wakacje jesienne w szkołach powszechnych rozpoczynają się z dniem 17 bm. i trwać będą 3 tygodnie.

— **Zabawa dla dzieci.** W niedzielę 17. września urządza szkółka miejska wycieczkę do Strzelnic. Wymarsz ze szkółki o godz. 2 po południu. Zabawy i gry od godziny 4. Dzieci w wieku przedszkolnym w towarzystwie rodziców mają wstęp wolny, dzieci szkolne tylko za biletami. — Uprasza się o liczny udział Szanownej Publiczności.

— **Zebranie Zjedn. Zaw. Polskiego** oddział budowlany odbędzie się w niedzielę dnia 17 września bm. o godz. 12 w poł. w lokalu p. Karólaka. O liczny udział uprasza Zarząd.

— **„Neupolen”.** Tak adresowała firma August Lankhuff z Weikersheimu w Prusach do zakładu organowego J. Bacha w Rychtalu. List ów znajduje się obecnie w rękach dozoru kościelnego w Wieruszowie. — Tak to Niemcy na każdym kroku nie chcą się pogodzić z faktem przywrócenia niepodległości Polski, uważając były zabór pruski jako „urdeutsches Vaterland”, świeżo zabrane przez Polaków.

— **Okręgi wyborcze w ziemi Wieluńskiej.** Lista przewodniczących, członków i zastępców przy wyborach do Sejmu i Senatu w ziemi Wieluńskiej w miastach przedstawia się następnym:

4 okr. Wieluń ma polaków	33	żydów	7
1 okr. Bolesławac ma	10	—	—
4 okr. Lututów ma	40	—	—
4 okr. Praszka ma	36	żydów	4
2 okr. Wieruszów ma	14	—	6

Z Poznania.

— **O politykę silnej ręki wobec Gdańska.** W niedzielę odbył się w Poznaniu wiec manifestacyjny, zwołany przez Związek Obrony Kresów Zachodnich, celem zaprotestowania przeciwko nieustannym wybrykom szowinizmu Niemców gdańskich i deptaniu praw Polski przez hakatystyczny rząd i społeczeństwo gdańskie, a przedewszystkiem przeciw napaści ostatniej na marynarzy francuskich. Zebrani po wysłuchaniu referatów uchwalili jednomyślnie rezolucję, wyrażającą głęboki żal z powodu brutalnych i oburzających napaści niemieckiej ludności Gdańska na Francuzów, będących gośćmi Rzeczypospolitej Polskiej. Rezolucja wzywa Rząd Polski, aby rozpoczął wobec Gdańska politykę silnej ręki, a w szczególności, aby dążył energicznie do urzeczywistnienia należnego Polsce prawa utrzymywania załogi wojskowej w Gdańsku, oraz, aby nie ustawał w intensywnym prowadzeniu budowy polskiego portu w Gdyni, który może jedynie uniezależnić Polskę od jawnie wrogiej polityki gdańskiej.

— **Śmierć z postrzału.** Onegdaj około godziny pół do 11 wieczorem nadszedł stróż polowy na polu przy bramie warszawskiej gromadę młodych ludzi, którzy chcieli kraść ziemniaki. Wszczęła się utarczka, podczas czego stróż wystrzelił i zranił śmiertelnie 20-letniego Władysława Olszewskiego robotnika, który skutkiem ciężkiej rany zmarł wkrótce. Drugi z młodzieńców otrzymał lekką ranę postrzałową w twarz.

— **W kupieckiej szkole prywatnej Preissa** w Poznaniu ul. Fr. Ratajczaka 29, rozpoczynają się nowe kursy - kwartalne, półroczne i roczne - z początkiem każdego kwartału. Prospekty na żądanie.

Z całej Polski.

— **Ile mamy złota.** Z powodu notatek, jakie się ukazały w niektórych pismach, że zapasy złota i walut P. K. K. P. w ostatnich czasach znacznie się zmniejszyły, Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa stwierdza iż wiadomość ta jest zupełnie pozbawiona podstawy, co wynika z następujących zestawień cyfrowych. I tak, zapas złota i srebra wynosił w dniu 20-go sierpnia br. mk. 76 916 003, licząc po 2790 mk. za jeden kilogram złota, czyli w porównaniu ze stanem z dniem 31. stycznia br. zapas ten powiększył się o blisko 6 i pół miliona marek. Również zapas walut i dewiz, będących w posiadaniu P. K. K. P., a obliczonych według wartości bilansowej wzrósł znacznie w czasie od 31. stycznia do 20 sierpnia br. o czym świadczą następujące cyfry:

31 stycznia 1922 r.	mk. 24 795 718 694.—
20 sierpnia 1922 r.	mk. 35 849 076 670.—

Przeliczając dla lepszej orientacji wartość zapasów dewizowych P. K. K. P. na dolary Stanów Zjednoczonych, według kursu odnośnej daty należy stwierdzić,

HA-ES-ES

WYTWORNIA:
HURTOWNIA SPÓŁEK SPOŻYWCÓW
T.A. W POZNANIU.

PODZIEMKI I NIEUSZKODZONE PUŁKI OD PASTY
PRZYJMUJE SIĘ W ŚLADACH, PRACĄC CENĘ
WARTOŚCI PUŁKI.

że w pierwszej połowie br. wartość tych zapasów uległa stosunkowo drobnym wahaniom i wyrażała się według stanu z 10 lipca br. sumę 8 352 000.— dolarów Stanów Zjednoczonych A. P., poczem stale się zwiększyła, dochodząc dnia 20 sierpnia br. do kwoty 11 855 000 dolarów.

— **O bezpieczeństwo ruchu na kolejach** Dnia 8 i 9 bm. odbył się we Lwowie zjazd dyrektorów ruchu pod przewodnictwem dyrektora departamentu ruchu w Min. kolei żel., p. Czapskiego. Przedmiotem obrad była sprawa bezpieczeństwa ruchu na kolejach. Na zjeździe badano przyczyny niektórych wypadków kolejowych oraz środki, mające na celu usunięcie tych przyczyn i podniesienie stanu bezpieczeństwa ruchu na kolejach. Omawiano również sprawy budżetów wydziałów ruchu oraz ujednostajnienia zasad, na podstawie których poszczególne dyrekcje winny opracować swoje preliminarze budżetowe.

— **Wyrodną matką.** Niejakaś Strehlke z Głódowa pod Kościerzyną wrzuciła rok licząc córeczkę swą do beczki napełnionej wodą i ukryła beczkę z zwłokami w komorze na strychu. Zbrodniczą matkę aresztowano.

— **Wystawa ogrodnicza.** Pomorska izba rolnicza urządza w Toruniu w dniu 30 września, 1, 2 i 3 października rb. w ogrodzie „Wiktoria” ogólną wystawę ogrodniczą na której reprezentowane być mają wszystkie działy ogrodnictwa i pszczelnictwo.

Sprostowanie

Do obwodowych komisji wyborczych mianowani zostali:

6. obwód Krzyżowniki, w miejsce pp. Klostermanna i Hojeńskiego, których rada gminna na członków obw. komisji wyborcz obrala, p. Przybyła Jan, członkiem, p. Mańczyk Józef, zastępcą członka komisji,

25. obwód Piszczowice, w miejsce p. Augustyna Ćwinka, obranego przez radę gminną do obwodu komisji wyborcz., p. Labuszówna Emilia, zastępcą członka komisji,

36. obwód Białaszkę, w miejsce p. Karola Pochy, mianowanego przewodniczącym obwodowej komisji wyborczej, p. Brzezińskiego Kaspra, zastępcą członka komisji,

37. obwód Szalonka, w miejsce p. Olejnika Antoniego, obranego przez radę gminną do obw. komisji wyborcz., p. Appla Jana, zastępcą członka komisji.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Urzędowe notowania z dn. 13. września 1922.

loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych dostawa natychmiast, ceny hurtownie:

Żyto	17500—18300
Pszonica	30000—33000
Jęczmień brow.	18200—19200
Owies	19500—20500
Mąka żytnia 70% z workami	30000—30800
Mąka pszen. 65% z workami	52000—54000
Ospa żytnia	—10400
Ospa pszenna	—10600
Siano luźne	6800
Słoma żytnia luźna	5600
Siano prasow.	5500
Słoma prasow.	7500

Uwagi: Sytuacja bez zmiany. Usposobienie spokojne.

Kurs giełdy warszawskiej.

z dnia 13. września 1922 r.

Dolary St. Zjednoczonych	6900
Franki francuskie	535
Marka niemiecka wypłata	4,75
„ gotówka	5,10
„ belgijskie	500
Funtów szterl.	31000
1 rubel złoty	3300
1 rubel srebrny	2300
Korony czeskie	225
Korony austriackie got.	6,14
„ wypl.	9,16
Bilon	951

Tendencja słabsza.

KRONIKA.

Kalendarz rzymsko-katolicki:

15-go września	Nikodem k. m. Emil.
16-go	Kornel pp. m. Cyprjan b. m. Eufemja i Lucja mm.
17-go	15 po Świąt. M.B. Boles. Franciszka Ser.
„ o godz. 5,34	Zacnod o godz. 6,15
„ o „ 5,36	„ o „ 6,13
„ o „ 5,48	„ o „ 6,11

Przeglądać listy wyborcze! Magistrat miasta ogłasza, iż spisy wyborców wszystkich trzech

Żrebaki tegoroczne

oddania 1203

Łajętność Świba pow. kępiński.

WYKAZY OSOBISTE nabywać można w Drukarni Spółkowej w Kępnie.

Kucharka

poszukuje miejsca od 1 października br. Najchętniej do dworu.

Zgłoszenia do eksp. N. P. L. pod nr. 1200

Maszynista

znający dobrze swój zawód potrzebny od zaraz lub od 1. 10. 22. r.

Dom Swiba pow. Kępno,

Ubezpieczenia wszelkiego rodzaju

Krajowej Ubezpieczalni Poznań przyjmuje

Józef Chechła, agent. Opatów pow. Kępno.

Starsza uczniwa

dziewczyna potrzebna od 15 9. lub od 1 10.

Zgłoszenia do eksp. N. P. L. pod nr. 1189.

Koper ty format urzędowy ma na składzie

Drukarnia Spółkowa w Kępnie.

Niniejszem podaje się do wiadomości, iż

spisy wyborców wszystkich trzech obwodów będą w czasie

od 15. września do 28. września br. w sali ratuszowej w godzinach służbowych do przeglądu wyłożone.

Kępno, dnia 13. września 1922 r.

Magistrat, Respondek.

Kwity rentowe U, J i S są do nabycia w Drukarni Spółkowej w Kępnie.

Ziemniaki jadalne

kupuję i płacę najwyższe ceny.

Ludwik Turowski

Kępno.

Walne Zgromadzenie

podpisanej Spółdzielni odbędzie się

w niedzielę, dnia 24 września 22 r. o godz. I po poł.

w lokalu Banku Ludowego w Kępnie

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Sprawozdanie z czynności Spółdzielni za r. 21/22,
- 2) " " " " Rady Nadzorczej.
- 3) Przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej,
- 4) Podział zysku.
- 5) Przyjęcie nowego statutu,
- 6) Wybór członków Rady Nadzorczej,
- 7) Wynagrodzenie Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.
- 8) Uchwała wynikająca z art. 46 ust. 3 Ustawy o Spółdzielniach,
- 9) Wnioski bez uchwał.

Sprawozdanie kasowe wyłożone jest w Spółdzielni.

Kępno, dnia 11, września 1922.

„Zgoda” Sp. Sp. z. z o. p. Kępno.

Rada Nadzorcza.

Wyderkowski, prezes.

1210

Szpital powiatowy w Kępnie

potrzebuje

- 75 mtr. płótna na prześcieradła,
- 225 " " na pościel (powłoki)
- 150 " " na koszule,
- 50 " " ręcznikowego,
- 14 " " materacowego,
- 50 " " kolorowego na pościel,
- 60 " " na wsypy,
- 10 " " lnianego surowego,
- 14 " " materiału na rolosy,

Materiału na 3 płaszcze operacyjne dla lekarza, 12 mtr. płótna na płaszcze (fartuchy) operacyjne dla sióstr, 60 metrów walis na kaftaniki,

Panowie kupcy zechcą swe oferty złożyć wzgl. nadesłać najpóźniej do 19 bm. z podaniem cen i dołączeniem prób co do jakości i rozmiaru towaru do Wydziału powiatowego pokój nr. 4. Starosta Kasprzak.

Miljon marek

nagrody wyznaczam za

wykrycie sprawcy pożaru w szopach majątności Laski

Istnieją pewne poszlaki że pożar został podłożony.

Administracja Przymusowa

majątności Laski pow. Kępno.

CZOCHRON.

Nadleśnictwo Państwowe Rychta
Dyrekcja Las. Państwowych Poznań

sprzeda
w drodze licytacji
resztę

drzewa użytkowego i opałowego

z roku gospodarczego 1922 dnia 28. września
w Hotelu Centralnym w Kępnie a mianowicie:

a. użytkowe drewno

165 szt =	83,10 mk.	dłużyc dęb V kl. z cięcia w leśn	Zgorzelec
277 „ =	138,83 „	„ „ V kl. „ „ „	Darnowice
6 „	4,99 „	„ „ 1H kl. „ wiałotomów po całym leśn	
10 „	16,59 „	„ sos II. kl. „ „ „	

do licytacji budulcu handlarzy dopuszcza się.

b. opałowe drewna

40 mp.	szczap sosn. z cięcia w Darnowcu.
720 „	pienków „ i dęb z cięcia w Darnowcu i Sadogóry

najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą. Dyrekcja Las. Państw. w Poznaniu zastrzega sobie przybicie przetargu ustnego na dłużycę

Nadleśniczy Państwowy

Wszystkim Panom księgarzom, kupcom, gościnnym oraz właścicielom majątków daję uprzejmie do wiadomości, iż wkrótce wydam układ

pocztówek widokowych

różnych miejscowości powiatu kępińskiego.

przeto upraszam wszystkich zainteresowanych o zwrócenie się celem bliższego poinformowania do zakładu fotograficznego

„ILONA” Ostrów

Kolejowa 23.

Kamyk niebieski

do zaprawiania pszenicy

poleca

Nowa Drogerja

K. Gruszczyński.

ul. Warszawska 323.

1199

Kuźnia

masywne

z ogrodzenia

i podwórza

zaraz na sprzedaż

J. TOMALA

Kępno, ul. Warszawska



Wyrok brzmiał następująco!

Ponieważ „Sapon” jest najlepszym,
Ponieważ nie niszczy bielizny,
Ponieważ użycie mydła czyni zbytecznym,
Ponieważ usuwa niszczące tarcie,
Zatem jako środek do prania
Jest niezbędnym w każdym domu —
„Sapon” ze znakiem ochronnym koszulką.
Chem. Fabr. „Ergasia” C. Nagórski, Starogard Pom.

Przymusowa licytacja

- W środę dnia 20 bm. przedpołudniem o godzinie 10-tej w rynku przy budynku Sądowym będą
- 10 kawałków skóry,
 - 70 stop „
 - 18 „ złotej „
 - 62 „ bydelej „
 - 1 lustro z podstawką,
 - 1 zegar.
 - 1 kanapę

najwięcej dającemu za gotówkę sprzedawane.
Kępno, dnia 13 września 1922 r.

Kasa miejska, Wolko.

1208

Teraz możemy oddać zawsze ze składnicy, każdą ilość

Cement Portlandzki dziegieć z węgla, lepnik,

papę dachową, szplisz dachowy, wapno budowl. i nawozowe

i t. d. i t. d. BRACIA SCHLIEPER, Hurtownia materiałów budowlanych.

Bydgoszcz. ul. Gdańska 99. Tel. 306,361

1212

Wózik

dziecięcy

malo używany korzystnie na sprzedaż Gdzie wskaże eksp. N. P. L. pod nr. 1199.

Kino-teatr Renaissance

W sobotę 16, niedzielę 17 i poniedziałek 18 września

wyświetlać się będzie wspaniały 2-serjowy dramat kryminalny

W pogoni za milionami

I serja posiada 6 olbrzymich aktów II serja wyświetlać się będzie za tydzień

W głównej roli MARJA KIERSKA

Wielkie napięcie!

Początek o godz. 8 i pół

1213

Czego czekacie Panie i Panowie

Czy nie widzicie, że wszystko co chacie a przecież każdy z Was potrzebuje na zimę na płaszcze, ubrania, suknie, kostjony i bieliznę? Wysyłam każdemu dla własnej potrzeby sprzedaż praktyczny mocny w noszeniu

3 mtr. na UBRANIĘ męskie za 15,000

Wyższy gatunek czystej wełny za 15,000 18000 i Extra za 22500 i 25000.

Również są do nabycia po cenach fabryki resztki płótna białego i kolorowego na pościel; szewioty, wełny, korciki na damskie weloury na płaszcze, bąja i barchany, ciepłe, obrusy, kapy, pończochy, nici i towarów.

Zamówienia adresować: Skład Fabryczny, 35 M. Brył Łódź ul. Piotrowska

Uwaga: Zamówienia od Mkp. pocztą za zaliczką.

Przy większych obstalunkach pożądane są datki. O ile towar zamówiony się nie musi takowy z powrotem.

Przyjeżdżających do Łodzi proszę o zwiedzenie składu.